

Wstęp

Prezentowana praca jest efektem badań nad najstarszymi tłokami pieczętnymi Uniwersytetu Warszawskiego. Do dziś z pierwszego kompletu wykonanego w 1818 r., liczącego pierwotnie 16 sztuk, zachowało się zaledwie sześć egzemplarzy tych bezcennych zabytków¹. Znajdują się one w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego i prezentowane są na wystawie stałej. Matryce służące do odciskania pieczęci, choć niewielkich rozmiarów, zachwycają doskonale wygrawerowanymi i szczegółowo oddanymi wizerunkami godła uniwersyteckiego. Dbłość o detal, świetnie uchwycone proporcje orła oraz równomierne wpisanie go w okrągłe pole matrycy świadczą o wielkiej biegłości pieczętarza, który wykonał te – nie bójmy się ich tak nazwać – małe dzieła sztuki. Na stemplach do pieczęci tuszowych godło jest sporządzone jako płaskorzeźba o niewielkim stopniu wypukłości, podczas gdy na tłokach do odciskania pieczęci w laku symbol uniwersytecki przybiera postać kompozycji o wklęsłym reliefie zagłębiającym się w płytę matrycy.

¹ Każdy zachowany egzemplarz opisany jest osobno w części katalogowej. Oprócz pierwszego garnituru z 1818 r. w katalogu zostały przedstawione kolejne zestawy i inne istotne dla tematu tłoki znajdujące się w kolekcji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

Zadanie opracowania tych muzealiów początkowo miało raczej skromny zakres, który poszerzył się jednak wraz z badaniem archiwaliów, pieczęci i innych źródeł dotyczących początków godła uniwersyteckiego. Pozwoliło to na uzupełnienie, a w niektórych wypadkach przeinterpretowanie dotychczasowych ustaleń uczonych w kwestii ustanowienia najważniejszego symbolu uczelni w 1817 r. Było to możliwe przede wszystkim dzięki bezcennemu dla historyka bezpośredniemu kontaktowi z muzealiami. To właśnie różnice między rzeczywistym wyglądem zabytków a ich opisem archiwalnym – źródłem dotychczasowej wiedzy i podstawą utrwalonych interpretacji – stały się impulsem do poszerzenia badań. W wyniku przeprowadzonych analiz jedna z podstawowych przyczyn użycia w godle uczelnianym znaku Orła Białego rysuje się inaczej, niż to do tej pory przedstawiano.



Il. 1. Tłok pieczętny
Królewskiego Uniwersytetu
Warszawskiego
do tuszu, 1818, MUW,
fot. M. Bogacki

W wykonaniu zadania, a następnie w przygotowaniu niniejszej publikacji, w znalezieniu materiałów do niej mogłem liczyć na wsparcie wielu osób, na ich wiedzę i rady. Pragnę im za to podziękować. Tę życzliwą pomoc, wykraczającą nierzadko poza zakres pełnionych obowiązków, okazali mi w szczególności: dr Paweł Grzesik z Muzeum Narodowego w Kielcach, Aneta Kołodziejczuk oraz Danuta Miehle z Muzeum Narodowego w Warszawie, Andrzej Kazberuk z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Rodzina Kolbergów, Agnieszka Zarychta-Wójcicka z Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, Adam Lajdenfrost z Archiwum Państwowego w Łodzi, Jarosław Suleja z Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, Aleksandra Wróbel z Muzeum Historii Polski, Juliusz Zacher z Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego: prof. dr hab. Barbara Wagner oraz dr Olga Syta z Wydziału Chemii, dr hab. Elżbieta Wichrowska z Wydziału Polonistyki, Izabela Wiencek oraz Zbigniew Olczak z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, dr Adam Tyszkiewicz, Pracownicy Biura Rektoratu, a także Pracownicy Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego: Maya Bepalova (stażystka), Dagmara Dąbrowska, Monika Dunajko, Aleksandra Stępień-Dąbrowska, dr Przemysław Deles, Łukasz Kamiński oraz dyrektor Muzeum, dr hab. Hubert Kowalski, prof. UW.

Składam też specjalne podziękowania recenzentom pracy, dr. hab. Pawłowi Gutowi, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz dr. hab. Sławomirowi Górzyńskiemu, za życzliwe i szczerze uwagi, które pomogły nadać monografii ostateczny kształt.